



**List pasterski
na rozpoczęcie roku duszpasterskiego 2017/2018
(3 XII 2017)**

JESTEŚMY NAPEŁNIENI DUCHEM ŚWIĘTYM

(I Niedziela Adwentu, Rok B, Czyt. Iz 63,16b-17.19b; 64,2b-7; 1Kor 1,3-9; Mk 13,33-37)

Drodzy Bracia w kapłaństwie,
Wielebne Siostry i Bracia zakonni,
Umiłowani Diecezjanie,

1. Rozpoczynamy pierwszy rok realizacji programu duszpasterskiego dla Kościoła w Polsce na lata 2017-2018. W uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata zakończyliśmy realizację czteroletniego programu duszpasterskiego, który prowadził do pogłębienia tzw. duchowości chrzcielnej. Celem nowego programu duszpasterskiego – wchodzącego w życie w pierwszą Niedzielę Adwentu br. – jest głębsze odkrycie Osoby Ducha Świętego. Ten czas modlitwy i refleksji pozwoli nam lepiej otworzyć się na Jego działanie w sakramentach świętych, szczególnie zaś w sakramencie bierzmowania. Wprawdzie wielu z nas nosi w sobie podwójną pieczęć Ducha Świętego – chrzest i bierzmowanie – a jednak brakuje nam ciągle żywego przekonania o synostwie Bożym, poświadczanym przez Niego w naszych sercach. To Duch Święty – jak uczy Katechizm Kościoła Katolickiego – „przez swoją łaskę wzbudza naszą wiarę i udziela nowego życia, które polega na tym, abyśmy znali «jedynego prawdziwego Boga oraz Tego, którego posłał, Jezusa Chrystusa»” (KKK 684). Często też wielu z nas nie potrafi uświadomić sobie i odkryć Jego realnej obecności w Eucharystii. Tymczasem bez pomocy Ducha Świętego nie mogłoby zaistnieć zgromadzenie liturgiczne, a słowa konsekracji, wypowiedane przez kapłana podczas każdej mszy św., byłyby bezskuteczne.

2. Wiara nasza jest wiarą w Boga w Trójcy Jedyne, Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Usłyszeliśmy przed chwilą słowa z Księgi proroka Izajasza: „Obyś rozdarł niebiosy i zstąpił” (Iz 63,19). Jest to szczerą i uczciwą prośbą ludzi

wątpiących i zagubionych umotywowana takimi oto słowami: „Staliśmy się [bowiem] od dawna jakby ci, nad którymi Ty nie panujesz i którzy nie noszą Twego imienia” (Iz 63,19). W tej samej księdze odnajdujemy potwierdzenie prawdziwości tych słów podczas rozmowy proroka z królem Judy, Achazem: „Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego. (...) «Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę»” (Iz 7,10.13). Achaz nie liczył na Boga, zdał się we wszystkim jedynie na siebie. My niekiedy postępujemy podobnie, zarówno wobec ludzi jak i wobec Boga. W ten sposób tracimy szansę na przyswojenie wartości i rozwój życia wspólnotowego. Powinniśmy być otwarci na wymianę darów. Bóg jednak dał znak, na który czekała cała ludzkość. Znakiem wyrażonym w formie dialogu było Zwiastowanie Pańskie. W postawie otwartości i aktywności Maryi w stosunku do Boga i Jego woli oraz Jej wierze dokonało się, za sprawą Ducha Świętego, wcielenie Syna Bożego. W trakcie zwiastowania Maryja wsłuchiwała się w głos i zadała jedynie pytanie: „Jakże się to stanie?” (Łk 1,34). Znakami od Boga dla nas dziś są sakramenty Kościoła. Powinniśmy prosić Kościół o te znaki, które mają moc sprawczą równą temu, co oznaczają. Sakramenty zostały ustanowione przez Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Umożliwiają one działanie Boga. Z naszej strony nie może zabraknąć pytań typu jak to się dzieje, że sam Bóg udziela nam łaski i przychodzi do nas w sakramentach.

3. Wspominając swój chrzest, jako pierwszy przyjęty przez nas sakrament, powinniśmy myślać zejść z Jezusem do Jordanu, miejsca Jego chrztu, aby wraz z Nim usłyszeć głos Boga Ojca: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 3,17), usłyszeć i uwierzyć, że jednocząc się w sakramencie chrztu z Jezusem Chrystusem, otrzymaliśmy nowe życie i staliśmy się dziećmi Boga. Staliśmy się uczniami Chrystusa i członkami Kościoła. Jednak abyśmy mogli doświadczyć żywego Kościoła, powinniśmy pójść za Szawłem, który na własnej osobie doznał tego w spotkaniu z Chrystusem. Stało się to w drodze do Damaszku, kiedy Szawel w prześladowczej pogoni za chrześcijanami został olśniony światłością z nieba i usłyszał głos, który mówił: „«Dlaczego Mnie prześladujesz?» «Kto jesteś Panie» – powiedział. A On: «Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz»” (Dz 8,4-6). To spotkanie z Jezusem, utożsamiającym się z Kościołem, sprawiło, że Szawel się nawrócił, przyjął chrzest i stał się nowym człowiekiem. Przed nawróceniem prześladował on chrześcijan i w imię Boga gotów był zabijać, po nawróceniu – już jako Paweł, apostoł Jezusa Chrystusa – poddał się sam prześladowaniom i oddał w imię Boga własne życie. Każdy nasz grzech szkodzi nam i Kościołowi, każdy zaś sakrament pokuty może być okazją do naszego nawrócenia. Wówczas przyjmujemy do siebie słowa Pawła apostoła:

„W [Jezusie] bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko (...) On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (1Kor 1,5.8).

4. Kiedy zaś przestaniemy czuwać, nie wiedząc, kiedy ten dzień nadejdzie, i ogarnie nas zwątpienie, powinniśmy wybrać się, jak dwaj uczniowie, w drogę do Emaus. Byśmy mogli w tej pielgrzymce otwierać się na słuchanie tego, co mówi do nas Jezus. Spotkanie z Jezusem zmartwychwstałym dokonuje się zawsze w sakramencie Eucharystii. Trzeba nam wsłuchiwać się w słowa Chrystusa, głoszone podczas Liturgii, by móc pokrzepić nasze ustałe serca i zapalić w nich ogień miłości. Słuchając słów Pisma Świętego, zdążamy do ołtarza, by przyjąć z rąk kapłana Ciało Chrystusa – pokarm na życie wieczne. W mocy Ducha Świętego, oczami wiary rozpoznamy Jego obecność. Zrozumiemy, że Chrystus stał się pokarmem dla nas na życie wieczne, na życie, które otrzymaliśmy w sakramencie chrztu, odnowiliśmy je w sakramencie pokuty i nakarmiliśmy Ciałem i Krwią Chrystusa. W parafii Grodzisk k. Siemiatycz znajduje się w kościele obraz Wieczerny Pańskiej, na którym ukazani są apostołowie siedzący przy stole, Chrystus zaś siedzi na stole. Malarz w ten dobitny sposób ukazał nam, kto tak naprawdę staje się naszym pokarmem. Tak! Jezus Chrystus w Wieczerniku i na Golgocie powierza nam siebie i oczekuje od nas tego samego – byśmy powierzyli Mu siebie. Uczniowie w Emaus po spotkaniu z Panem odzyskali wiarę i pełni radości wrócili do Jerozolimy, aby głosić pozostałym uczniom prawdę, że Chrystus prawdziwie zmartwychwstał.

5. Aby jednak głosić pełną prawdę o Chrystusie i być Jego świadkiem wobec całego świata powinniśmy pójść do Wieczernika, stanąć wraz z Maryją i apostołami, i oczekiwać na spełnienie się obietnicy zesłania Ducha Świętego. Jezus Chrystus tak mówił do apostołów: „Mówię wam prawdę: «Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Poczyszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was (...) Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16,7.12-13). Duch Święty, pošlany przez Ojca i Syna – pochodzący od Nich przez tchnienie miłości – to podstawowa tajemnica naszego zbawienia. Duch Święty stał się przez owo tchnienie źródłem Bożego życia dla każdego wierzącego. Warto przywołać wymowne stwierdzenie św. Augustyna, które przypomniał nam II Sobór Watykański, że „ile ktoś miłuje Kościół, tyle ma Ducha Świętego” (por. KFD 9). Bierzmowanie, będące sakramentem wtajemniczenia Chrystusowego, wraz z chrztem i Eucharystią bywa często nazywane wprost sakramentem Ducha Świętego. Najważniejszym

skutkiem bierzmowania jest udzielenie nam daru Ducha Świętego tak jak apostołom i wierzącym w dniu Pięćdziesiątnicy. Apostołowie, wypełniając wolę Zbawiciela, przekazywali odważnie wiarę i przez włożenie rąk udzielali nowo ochrzczonym daru Ducha Świętego, który dopełnia łaskę chrztu. To, co stało się udziałem wierzących w dniu Pięćdziesiątnicy, staje się dziś w sakramencie bierzmowaniu udziałem każdego ochrzczonego; jest to powtórzenie misterium zesłania Ducha Świętego w odniesieniu do konkretnej osoby.

6. Bracia i Siostry, duchowy program duszpasterski roku bieżącego wpisuje się w nasze ziemskie sprawy. W 2018 roku będziemy przeżywali setną rocznicę odzyskania niepodległości naszej ojczyzny. Bardzo cenimy wolność zewnętrzną, dlatego pragniemy za nią wyrazić wdzięczność Bogu i ludziom. Pamiętajmy jednak, że wolność zewnętrzna ma związek z naszą wolnością wewnętrzną. Pamiętne wołanie, 38 lat temu, papieża Jana Pawła II w Warszawie do Ducha Świętego o odnowienie oblicza tej ziemi zaowocowało zwycięstwem solidarności narodu. Duch Święty bowiem odnawia, uświęca i jednoczy serca ludzkie. Wyznając zasadę Pawła apostoła, by Ducha nie gasić, ale badać (por. 1Tes 5,19-21), jesteśmy wezwani do duchowego wzrostu przez pogłębienie skutków sakramentu bierzmowania i zastosowanie ich na drodze wzrastania do dojrzałości chrześcijańskiej. Na owocne przeżywanie okresu adwentowego oraz ufne otwarcie się na Ducha Świętego i Jego dary oraz charyzmaty udzielam pasterskiego błogosławieństwa w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

+ *Tadeusz Pikus*
Biskup Drohiczyński

Kuria Diecezjalna
Kościelna 10
17-312 Drohiczyn

Drohiczyn, 17 listopada 2017 r.
L. 999/2017

Zarządzenie: Niniejszy *List pasterski Biskupa Drohiczyńskiego* należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach naszej diecezji w 1 niedzielę adwentu – **3 grudnia 2017 r.**

Ks. dr Zbigniew Rostkowski
Wikariusz Generalny